

niedziela, 13.08.2017

ZAMYŚLENIA NA XIX NIEDZIELĘ ZWYKŁĄ

W każdej sytuacji, w każdej chwili, przy każdej czynności, nie tylko, gdy jest źle, ale również wtedy, gdy jest dobrze. Bóg mówi, poucza, wzywa, a człowiek odpowiada. Podstawą dialogu człowieka z Bogiem jest bezgraniczne zawierzenie Bogu, oddanie się w Jego ręce. W rozmowie człowieka z Bogiem widać, że inicjatywa należy do Boga. Podstawowym aktem ze strony człowieka jest wiara i słuchanie Słowa, wołania Bożego.

Dialog jest też wzajemnym odniesieniem dwóch osób – Boga i człowieka: Boga wzywającego do przyjaźni ze sobą, obdarzającego łaską, i człowieka, który odpowiada na Jego dar. Dar Boga i odpowiedź człowieka najdoskonalej zostały urzeczywistnione w Jezusie Chrystusie. A jak Bóg do nas przemawia? Poprzez sytuacje, ludzi, rodzinę, przyjaciół. Poprzez Pismo święte, ale i poprzez media. Ustami księży, ale też polityków. Jak mamy usłyszeć, zrozumieć i przyjąć to słowo? To już nasza rola: trzeba wsłuchać się, zrozumieć teksty, przyjmować słowa nie – jak to nieraz słyszymy – jako dopust Boży, bo takowego nie ma, lecz jako słowa miłości, dobroci, nawet jeśli dziwnie zabrzmiały w naszych uszach. Odpowiadając zaś dziękujemy za to, że jesteśmy, za to, że działamy, za to, że mamy jak żyć, i prosimy, ale nie o łatwe życie, lecz przede wszystkim o dary Ducha Świętego, aby nas prowadził przez życie. Często w naszym pojęciu Bóg jest bardzo daleki, widzimy Go jako Stwórcę, nierzadko dobrotliwego staruszka z długą siwą brodą, ale pamiętajmy, że jest On bardzo bliski, bliski w Jezusie Chrystusie, szczególnie w Nim, wydającym siebie za nasze zbawienie i wszczepiającym nas w Siebie.

Wydarzenia opisane w dzisiejszej Ewangelii wzbudzają refleksję na temat znaczenia modlitwy osobistej i sposobu radzenia sobie z trudnościami życiowymi. Jezus po spotkaniu z tłumem i po jego nakarmieniu oddalił się od uczniów, aby znaleźć trochę spokoju. Wytchnienia szuka w modlitwie. W modlitwie osobistej, w samotności, w modlitwie, na którą nie skąpił czasu. Wyraźnie podkreślone jest tu znaczenie modlitwy osobistej. Jej uzdrawiająca siła przywraca równowagę duchową. Trzeba jednak pamiętać, że czas modlitwy jest czasem, którego się nie odlicza. Modlitwa nie powinna być szybka, wymuszona, traktowana jako obowiązek, bo wtedy nie jest autentyczną rozmową z Bogiem. Modlitwa wznosi istotę człowieka, tzn. jego umysł i serce, do Boga. Można powiedzieć, że Bóg sam ustanowił modlitwę jako źródło łączności z Nim i źródło życia Bożego. Nie zapominajmy i nie wstydzmy się znaku krzyża przed jedzeniem, przed czynnościami życia codziennego. W końcu to dzięki Niemu istniejemy, żyjemy, funkcjonujemy. Dlatego więc rozmawiamy poprzez modlitwę z Panem, dziękując Mu za wszystko, czego doświadczamy, aby Syn Człowieczy znalazł wiarę na ziemi, gdy przyjdzie.

Drugim zdarzeniem, które opisuje ta Ewangelia, jest zmaganie się Apostołów z żywiołem. Kiedy płynęli na drugą stronę jeziora, przyroda nie była dla nich łaskawa, bo płynęli pod wiatr. Modlitwa osobista, walka z trudnościami – to sytuacje z naszego ludzkiego życia. Jedni daremnie walczą ze swoimi problemami życiowymi, drudzy czerpią swoje siły z modlitwy, z więzi z Bogiem, po to by móc przetrwać i poradzić sobie z trudnościami. Skoncentrowanie się na sobie, na swojej trudnej sytuacji powoduje, że wielokrotnie nie dostrzega się Pana Jezusa kroczącego nam na pomoc. Potrzeba nam więcej odwagi i wiary. Panie, dodaj nam wiary i odwagi, naucz nas modlić się